

SOFIA.

W Sofii odbył się ostatnio proces przeciwko grupie urzędników kościelnych, którzy przywłaszczyli sobie 447 tys. lewów uzyskanych z nielegalnej produkcji i sprzedaży świec. Przed sądem stanęło 7 osób. Główny oskarżony, kierownik wydziału „Monopole kościelne” przy sofijskiej metropolii, Nikola Grudew skazany został na karę śmierci.

PARYŻ.

Wczoraj po raz pierwszy ropa naftowa z Sahary przy pomocy rurociągu o długości 700 km została przetransportowana do wybrzeży Morza Śródziemnego.

Rurociąg prowadził z Hassi Messaoud na Saharze do Bougie nad Morzem Śródziemnym.

BONN.

Obiadująca we Frankfurcie nad Menem konferencja Międzynarodowego Związku Pocztowców (IPPT) wypowiedziała się 19 bm. za mechanizację i automatyzację służby pocztowej. Konferencja domaga się, aby wprowadzenie nowych urządzeń technicznych uzależnione było od zgody związków zawodowych.

NOWY JORK.

Amerykańska stowarzyszenie pracowników służby zdrowia opublikowało oświadczenie, w którym zwraca uwagę na zjawisko przystępu naturalnego w Stanach Zjednoczonych i na konieczność „planowania rodziny”. Jak podkreśla oświadczenie, zbyt szybki wzrost liczby ludności powoduje szereg ujemnych zjawisk gospodarczych i społecznych, m. in. obniżenie stopy życiowej, a w niektórych okręgach nawet brak środków żywności, zmniejszenie się możliwości zapewnienia dzieciom odpowiedniego wykształcenia, a także hamowanie rozwoju przemysłowego w kraju. Tak więc, jednym z zadań stojących przed służbą zdrowia publicznego w USA, staje coraz wyraźniej problem regulacji urodzin.

Samobójczy skok z samolotu

Nieznany Japończyk popełnił samobójstwo, wyskakując z samolotu należącego do „Nippon Airlines” i lecącego do Sakai do Sirohama w Japonii.

Stratowany przez słońce

W stajni jednego z cyrków austriackich odbywającego tournée po południowych Włoszech, znaleziono zwłoki 27-letniego Erika Richtera, który był trenerem zwierząt cyrkowych. Miał on zwyczaj sypiać w pomieszczeniach dla zwierząt i najprawdopodobniej został wnie śnie stratowany przez słońce.



Przekupka protestuje przeciwko zarządzeniu władz miejskich o przeniesieniu targowiska z Grande Place w Brukseli w inne miejsce. Napisała na plecach udekorowanej marchwią, porami i jarmuzem handlarce brzmie: „Tu jestem i tu zostaję”.

Fot. — CAF

Dziś rozpoczęła się wielka krajowa narada ekonomistów przemysłu

Dziś, 20 bm., rano, rozpoczęły się w Skarżysku-Kamiennej dwudniowe obrady wielkiej krajowej narady ekonomistów przemysłu.

Tematem jej jest omówienie niektórych kluczowych problemów ekonomiki i zagadnień organizacji przedsiębiorstw przemysłowych.

Podstawą dyskusji w pierwszym dniu stały się referaty: — „Problemy decentralizacji i centralizacji w zarządzaniu” — prof. dr E. Lipińskiego, zastępcy przewodniczącego Rady Ekonomicznej, — „Polityka rozwoju ekonomicznego Polski i jej wpływ na gospodarkę przedsiębiorstw” — prof. J. Pajestki, dyrektora Zakładu Badań Ekonomicznych Komisji Planowania oraz — „Niektóre zagadnienia organizacji i kierowania przedsiębiorstwem przemysłowym” — mgr inż. Z. Lutosławskiego, zastępcy przewodniczącego Rady do Spraw Techniki.

Prof. Lipiński stwierdził m. in.:

„Rutyna jest wrogiem racjonalnego kierownictwa. Przedsiębiorstwo źle administrowane upada już jutro, przedsiębiorstwo zrutyinizowane, pozabawione zmysłu innowacji, upadnie za lat pięć”.

Przemówienie A. Mikojana w senacie meksykańskim

Przebywający z 10-dniową wizytą oficjalną w Meksyku, wicepremier ZSRR, Anastazy Mikojan złożył 19 bm. wizytę w senacie Meksyku, gdzie oświadczył m. in., iż ZSRR dąży do utrzymania dobrych stosunków z Meksykiem i wszystkimi krajami kontynentu amerykańskiego.

Po wizycie w senacie wicepremier Mikojan został przyjęty przez prezydenta Meksyku, Lopez Mateosa.

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Krakowskie Spółdzielnie Pracy z dużą ofiarnością popierają nasze wspólne przedsięwzięcie. Ostatnio SPÓŁDZIELNIA PRACY „PE-TE-ES” — Przetwórstwo Tworzyw Sztucznych w Krakowie przy ul. Floriańskiej 15 wpłaciła na konto budowy 1775 zł. Nowym uczestnikom naszej akcji serdecznie dziękujemy.

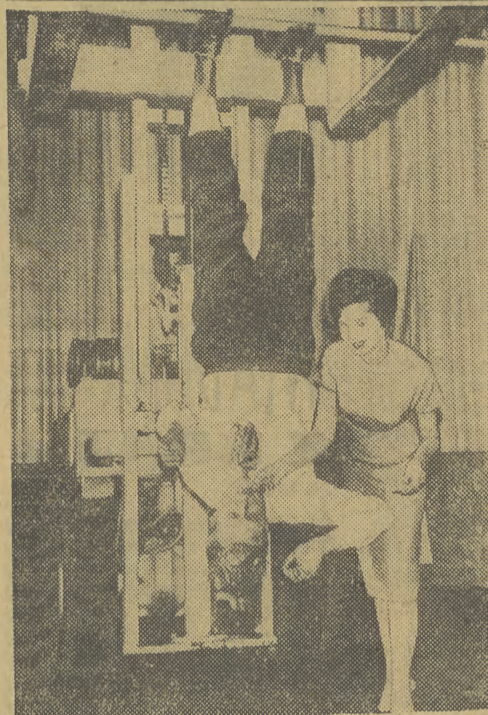
SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRCZOŚCI RÓŻNEJ I USŁUG w Krakowie ul. Dolnych Młynów 3 przystąpiła do akcji wpłacając na konto budowy 531 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Wytrwale popiera akcję SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONYWANIA INWESTYCJI przy Zarządzie Lasów Państwowych w Krakowie, Al. Mickiewicza 24. Tym razem, jako składka od pracowników fizycznych Zarządu za miesiąc październik wpłynęła poważna kwota 2.883 zł 6 gr. Prosimy przyjąć gorące wyrazy wdzięczności.

AKCJA TRWA!

KONTO NOSI NAZWĘ „CZYTELNICY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ”. NUMER KONTA: PKO — 4-9-600.

ne upada już jutro, przedsiębiorstwo zrutyinizowane, pozabawione zmysłu innowacji, upadnie za lat pięć”.



Ciężką i niezwykle pracą spełnia Bernard Juba na 41-szej Wystawie Metali w Chicago. Demonstruje on moc nowego kleju stosowanego obecnie szeroko w przemyśle metalowym USA. Wsząc na ruszce metalowej na wysokości 2,40 m od ziemi, do której przyklejone są żelówki jego obuwia, Bernard Juba zapala papierosa przy pomocy modelki Alice Davis. Obuwie można oddzielić od rury tylko przepiłując klej.

CAF

Mgła od Tatr po Bałtyk Warszawski pociąg przybył dziś do Krakowa z przeszło 2-godzinnym opóźnieniem

Śmiertelny wypadek pod Warszawą Przymusowe lądowanie samolotu

Mgła, która wczoraj wieczorem oraz w nocy z 19 na 20 bm. osnuła duże połacie kraju, spowodowała opóźnienie w ruchu pociągów osobowych i znaczne zakłócenia w ruchu pociągów towarowych.

Mgła stała się przyczyną śmiertelnego wypadku, który zdarzył się o godz. 5.40 na mijance w Zalesiu Górnym. Na skutek złej widoczności, dostała się pod koła pociągu osobowego — zdążającego z Radomia do Warszawy Głównej — kobieta o nieustalonym nazwisku.

Nad Bałtykiem osiadła gęsta mgła, utrudniająca połowy. W związku z tym, większość rybaków pozostała w portach, czekając na lepsze warunki atmosferyczne.

Mgła sparaliżowała również ruch statków w portach i prace przeładunkowe. Całe szczęście, że w portach w Gdańsku i Gdyni przebywa niewiele statków. W porcie gdańskim, statek „Jedność” z powodu trudności z wejściem do portu zarzucił kotwicę na reddie. Wstrzymana została również komunikacja przybrzeżna i śródlądowa na Zatoce Gdańskiej i Wybrzeżu Gdańskim.

W WOJ. KRAKOWSKIM, gęsta mgła w wysokim stopniu utrudniła komunikację na szlakach kolejowych i trasach autobusowych. Spowodowała ona, że pociąg osobowy z Warszawy do Krakowa przybył spóźniony o 2-godzinnym opóźnieniu. Opóźnione również przybyły do Krakowa pociągi pospieszne z Wrocławia i Szczecina.

W Bydgoszczy, tumany mgły utrudniały widoczność, która sięgała tylko na odległość 15 metrów. Gęste tumany

mgły utrzymywały się nad ziemią przez całą noc. Sytuacja nie uległa zmianie i dziś rano. Wiele pociągów przybywających do Bydgoszczy uległo znacznym opóźnieniom.

W Poznaniu, z powodu mgły, autobusy PKS dowożące ludzi do pracy spóźniły się o 20 do 30 minut. Pociągi przysły punktualnie, ale wskutek mgły na trasie Oborniki — Wronki wykoleił się jeden wagon, co spowodowało przerwę w komunikacji na tej linii. Ofiar w ludziach nie było.

Do godziny 9.30 nie przybył samolot ze Szczecina, nie odleciał także samolot do Warszawy.

Z powodu niezwykle gęstej mgły lotnisko w Pradze nie przyjęło w czwartek żadnego samolotu z zagranicy.

M. in. samolot, który wystartował w godzinach porannych z Warszawy do Pragi, zmuszony był lądować we Wrocławiu.

Saperzy wysadzą w powietrze „starą” Krokiew

Zakopane przygotowuje obecnie obiekty narciarskie do mistrzostw świata w 1962 roku.

Roboty ziemne na Dużej Krokwi oraz napotykanie pod warstwą ziemi skały, wymagają użycia materiałów wybuchowych.

Ponieważ skocznia ta musi być już gotowa w roku 1961, gdyż właśnie na niej odbędzie się konkurs skoków podczas zimowej spartakiady armii zaprzyjaźnionych państw socjalistycznych, postanowiono zwrócić się o pomoc do wojska.

Po wysadzeniu skał materiałem wybuchowym, na skoczni będzie się prowadzić roboty przez całą zimą.

Logo 'echo' and 'KRAKOWA' with publication details: Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 271 (4481) Kraków, piątek 20 listopada 1959

W ONZ Komisja Polityczna podjęła 2 rezolucje na temat wstrzymania prób jądrowych

Nowy Jork. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła debatę nad sprawą wstrzymania prób z bronią jądrową, uchwalając dwie rezolucje.

Rezolucja państw Azji i Afryki oraz Kuby i Jugosławii przyjęta została 60 głosami przeciwko jednemu. Przeciwno rezolucji głosowała Francja. 17 państw wstrzymało się od głosowania, przede wszystkim państwa NATO m. in. Stany Zjednoczone, W. Brytania, Belgia, Włochy.

Uchwalona rezolucja wzywa państwa prowadzące obecnie negocjacje w Genewie do jak najszybszego osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Domaga się ona przedłużenia moratorium w sprawie zawieszenia doświadczeń do chwili zawarcia ostatecznego porozumienia w tej sprawie.

Druga rezolucja zgłoszona przez Austrię, Szwecję i Japonię w istocie rzeczy nie odbiega wiele od rezolucji krajów Azji i Afryki z tym, że jest ona mniej konkretna i nie zawiera apelu do innych państw o nie przeprowadzanie doświadczeń nuklearnych.

Młoda tancerka Leonie Franklin

Leonie Franklin przygotowująca się do występu w telewizji z... węzłem, gościła go jakiś czas u siebie w domu, aby przyzwyczaić go do swojej osoby, a zapewne i po to, aby samej się z nim oswoić.

CAF

Nie było kwiatów...

Duże zaskoczenie wywołała w Paryżu wiadomość, że londyńskie rozmowy kanclerza Adenauera zostały w środę mocno skrócone — pisze tamtejszy korespondent PAP, red. Gerhard.

Korespondent FRANCE-SOIR podkreśla, że przyjęcie Adenauera przez Adenauera przez Macmillana „jest jednym z najchłodniejszych, jakie respondent AURO-Londyn kiedykolwiek zgłosił przy-

wódcy rzekomo zadowolony z... Nie było kwiatów... Tak przyjaznej — ironizuje dziennik — że Adenauer i Macmillan nie uznali za stosowne spotkać się w środę rano na Downing Street, jak to było zaplanowane, pozostawiając przez prasę brytyjską o wyjaśnienie różnic punktów”.

„orkiestry

O „niezwykle chłodnym przyjęciu” Adenauera zarówno przez londyńskie ko-

urząd miar i wag inspiratorem wielkich nadużyć w sklepach

Nowy Jork. Po głośnym skandalu w amerykańskiej telewizji z audycjami „Zgaduj zgadula”, których uczestnicy — jak się okazało — otrzymywali z góry gotowe odpowiedzi na pytania zadawane w czasie audycji, po tzw. sferze „Disc-Jockeys” w radio amerykańskim, wykryto w Nowym Jorku nową aferę.

Afera ta ujawniła, że mieszkańcy Nowego Jorku, a zwłaszcza biedniejszych dzielnic tego miasta — Queens i Brooklym — zostali w okresie ostatniego roku oszukani na sumy sięgające wielu milionów dolarów.

Okazało się mianowicie, że duża liczba sklepów, głównie sklepów mięsnych, posiadała wagi uregulowane w ten sposób, że niedoważały, przez co narażono na olbrzymie straty kupujących.

Obecnie, specjalna komisja, przeprowadza szczegółowe śledztwo. Już pierwsze dochodzenia wykazały, że w aferę wmieszany jest urząd miar i wag, zadaniem którego jest systematyczne kontrolowanie wagi w sklepach. Władze miejskie prowadzą obecnie przesłuchiwanie kontrolerów, którzy podejrzewani są o pobieranie łapówek za nieujawnianie fałszywych wag.

Kontrolerzy ci mieli ponadto jeszcze inne dodatkowe źródło dochodu: opłacani przez różne firmy produkujące wagi, zmuszali kupców do nabywania wag tych fabryk. Kupiec nie chcąc narażać się na dalsze szkany kupował taką wagę, jaką zarekomendował mu kontroler.

W wyniku dotychczasowych badań został aresztowany m. in. dyrektor urzędu miar i wag w Nowym Jorku, Fred Loughran.

Już w poniedziałek nowa sensacyjna powieść!



CAF

„orkiestry... Tak przyjaznej — ironizuje dziennik — że Adenauer i Macmillan nie uznali za stosowne spotkać się w środę rano na Downing Street, jak to było zaplanowane, pozostawiając przez prasę brytyjską o wyjaśnienie różnic punktów”.

„dywanu

Echo dnia

Demokracja a la Franco

Zapowiedź wizyty prezydenta Eisenhowera w Hiszpanii komentowana jest przez prasę i koła rządzące tego kraju jako „rezygnacja Zachodu z dotychczasowych zastrzeżeń i uprzedzeń wobec ustroju hiszpańskiego”.

Przemawiając w Medina del Campo, generał Franco podkreślił nie bez złośliwości, że podczas gdy on, Franco, nie zmienia swej polityki, „Zachód musiał ją zmienić i unać bezcelowość swego krytycznego stanowiska wobec Hiszpanii”. Dyktator hiszpański dodał, że 20 lat ustroju frankistowskiego zapewniło Hiszpanii „większą i pełniejszą demokrację niż gdziekolwiek indziej”.

W tym samym dniu, kiedy Franco przemawiał w Medina del Campo, w Madrycie zakończył się wyrokami skazującymi proces grupy opozycjonistów katolickich z młodym działaczem, Julio Ayuso Ceron na czele. Warto wspomnieć, że proces odbył się z kilkutygodniowym opóźnieniem. Poprzednio bowiem mieli na nim być obecni obserwatorzy z Anglii i Francji, m. in. były dyrektor katolickiego pisma francuskiego, „Temoinage Chretien”. Aby pozbyć się niewygodnych świadków, władze więzienia w Madrycie oznajmiły im, że proces został odroczone na czas nieokreślony i że wobec tego nie mają oni na co czekać. Natychmiast po wyjeździe obserwatorów rozpoczęła się rozprawa.

Generał Franco nie mógł chyba znaleźć lepszego przykładu dla zilustrowania swej wypowiedzi o „pełniejszej niż gdziekolwiek indziej” demokracji hiszpańskiej.

Premier Gwinei Sekou Toure w Moskwie

MOSKWA
19 bm. przybył do Moskwy z oficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Nikity Chruszczowa, prezydent i premier rządu Republiki Gwinei, Sekou Toure.

Polska wystawa w Ottawie • Sukces krótkometrażówek • Wieczory Chopinowskie w Bułgarii

Kronika kulturalna

OTTAWA
W Ottawie otwarta została wystawa polskich wydawnictw artystycznych i literatury dziecięcej.
Zwiedzający podkreślają wysoki poziom polskich wydawnictw i zwracają uwagę na niską ich cenę.
Wystawa do marca 1961 roku pokazana zostanie jeszcze w 26 miastach kanadyjskich.

Udział polskiej kinematografii w IX Tygodniu Filmów Turystycznych i Folklorystycznych w Brukseli, uwieńczoney został pełnym sukcesem. Jury wyróżniło zgłoszony przez Polskę zestaw filmów, a w szczególności średniometrażówkę „Taternicy” reżysera Sergiusza Sprudina.

SOFIA
W związku z przypadającą w 1960 roku, 150 rocznicę urodzin Chopina, polski ośrodek kulturalny w Sofii organizuje obecnie cykl koncertów chopinowskich w wykonaniu najlepszych pianistów bułgarskich.

WIEN
Jak wynika z informacji prasy austriackiej, w tych dniach utworzone zostało w Austrii „Towarzystwo Przyjaciół Operetki Wiedeńskiej”.

Kronika wypadków

Na terenie Kombinatu HiL wydarzył się wypadek kolejowy. 21-letni Wiktor Kolak zam. w Nowej Hucie, os. A-1, bl. 46. spadł ze stopy parowozu, doznając wstrząsu mózgu i rany miazdżonej stopy. (hs)

Dezyderaty

Komisji Ziem Zachodnich

Kanał Odra-Wisła

otworzy nowe perspektywy dla naszej gospodarki

19. bm. pod przewodnictwem pos. Stanisława Kuleczyńskiego obradowała nadzwyczajna sejmowa komisja Ziem Zachodnich.

Komisja zapoznała się ze stanem żeglugi i gospodarki wodnej na Odrze oraz problemami osiedli i przemysłu zlo-

kalizowanego w zasięgu tej drogi wodnej.

Wnioski, które przedstawił pos. J. Kachel i przewodniczący wyjazdowej sesji komisji — podkreślają silne związanie drogi wodnej Odry z całym układem dróg wodnych Polski, kapitalne znaczenie Odry dla rozwoju Ziem Zachodnich i wzrostu ich znaczenia w gospodarce narodowej.

Z tych przyczyn konieczne jest opracowanie w jak najbliższym czasie perspektywicznego planu kompleksowego zagospodarowania tej rzeki.

„Utworzenie z Odry poważnej arterii komunikacyjnej wymaga przedłużenia Kanału Gliwickiego w głąb górnośląskiego okręgu przemysłowego z perspektywą połączenia go z Wisłą.

Ponadto konieczna jest odbudowa taboru rzecznej Odry i urządzeń portowych oraz nadanie portowi szczecińskiemu charakteru portu morsko-rzecznej — bez wyodrębniania portu rzecznej.

Po dyskusji, komisja uchwaliła dezyderaty w brzmieniu przedstawionym przez pos. J. Kachela.

W 1960 roku

Wzrost obrotów w eksporcie i imporcie polsko-czechosłowackim

PRAGA

19 bm. podpisany został w Pradze w ramach obowiązującej umowy wieloletniej protokoł o wymianie towarów i płatnościach między Polską i Czechosłowacją na rok 1960.

Protokoł przewiduje wzrost obrotów w stosunku do roku 1959 o ok. 17 proc.

Zgodnie z umową, sprowadzimy z Czechosłowacji w 1960 r. obuwie, popelinę, białinę, dzianą oraz artykuły konsumpcyjne; ponadto sprowadzimy szereg surowców i półfabrykatów.

Dla Czechosłowacji duże znaczenie od szeregu lat mają dostawy polskich surowców i półproduktów, jak węgiel, cynk, sód, kauczyn, wyroby szmatowe, chemikalia i inne. Będziemy też dostarczać CSR towarów eksportowych tradycyjnych rolno-spożywczych, do których należą konserwy rybne, drób, warzywa i owoce.

Prototyp reaktora atomowego dla sztucznych satelitów

WASZYNGTON

Jak oświadczył John Malone, przewodniczący amerykańskiej Komisji Energii Atomowej, w Stanach Zjednoczonych zbudowano prototyp najmniejszego na świecie reaktora atomowego o wielkości 25-litrowego kanistra.

Reaktory tego typu, które zacznie się produkować mniej więcej za rok, mają być umieszczane w sztucznych satelitach Ziemi i dostarczać im energii; jako paliwo zostanie tam użyty wzbogacony uran.

Koszty budowy reaktora, nazwanego w skrócie „Snap II” wyniosą około 6,5 miliona dolarów.

Prof. S. Obruczew

o „śnieżnym człowieku”

Yeti-fantazja bez faktów i fakty bez fantazji

całne badania Pamiru, zwłaszcza jego okolic niedostępnych i niezaludnionych. Badania te wykazały, że na Pamirze nie ma śladów współczesnego przebywania tam „śnieżnego człowieka”. Po pierwsze — panujące tam warunki są niesprzyjające dla istnienia istot rzędu, do którego należą półmałpy, małpy i ludzie. Po wtóre — z opowiadań nielicznych ludzi, którzy twierdzą, że widzieli tam tę tajemniczą istotę, wynika, że widzieli ją z odległości, z której trudno odróżnić człowieka od niedźwiedzia lub też w bardzo niesprzyjających warunkach lub wreszcie — widzieli go we wczesnym dzieciństwie.

Co zaś dotyczy istnienia Yeti na południowych stokach



PRZY POMOCY HELIKOPTERA...

Budowniczości narciarskiego wyciągu orczykowego na Hali Kondratowej byli już niemal w sytuacji bez wyjścia. Opady śnieżne — zima za pasem a podpory wyciągu i inne materiały (około 80 ton) czekały na transport. Plan przewidywał oddanie wyciągu do eksploatacji już w grudniu. Z pomocą przy budowie wyciągu i transportu materiałów budowlanych na Hali Kondratową przybył helikopter typu Mi 4. Jest to pierwsza próba w naszym kraju zastosowania śmigłowca do robót transportowych w tak niezwykle trudnych warunkach. W obecnej sytuacji nie ma już obaw o terminowe wykonanie robót i oddanie do eksploatacji jeszcze jednego wyciągu dla turystów i narciarzy. Na zdjęciu: Helikopter na Hali Kondratowej.

CAF — Fot. Olszewski

WIADOMOŚCI Z KRAJU

● 19 bm. przybyła do Polski — w ramach wymiany kulturalnej — delegacja pisarzy radzieckich. W skład delegacji wchodzi: Maksym Rylski — przewodniczący, Aleksander Diemientiew-Siergiej Orłow, Eugeniusz Truszczenko i Mark Żiwow.

Pisarze radzieccy przebywać będą w naszym kraju dwa tygodnie.

● W wyniku zawartej ostatnio porozumienia, kupiliśmy w Kanadzie 100 tys. ton pszenicy i 150 tys. ton jęczmienia ogólnej wartości ok. 17 mln dolarów. Łącznie więc z podobnymi transakcjami dokonanymi w początkach bież. roku, Polska zakupiła w 1959 r. w Kanadzie zboża na łączną sumę ponad 30 mln dolarów.

● W związku z przekazaniem Warszawskiemu Towarzystwu Muzycznemu im. St. Moniuszki przez Ministerstwo Kultury i Sztuki organizacji konkursów skrzypkowych im. H. Wieniawskiego, WTM zamierza przenieść tę poważną imprezę muzyczną z Poznania do stolicy, za czym przemawiają zarówno względy ekonomiczne jak i techniczne.

W Alpach wielkie śniegi

W Alpach panuje zima. Na szosach w górach Bawarii, Austrii, Szwajcarii i Włoch głęboki śnieg i oblodzenie dróg uniemożliwiają komunikację.

Z procesu białostockiej lekarki

Wstrząsające zeznania świadków — nowe dowody obciążają dr A. Kostkowską

19 bm. należał do najciekawszych dni procesu Amelii Kostkowskiej przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku.

Wstrząsające zeznania złożył świadek B. Jaworowski, który w październiku 1956 r. zgłosił się do Kostkowskiej z prośbą o leczenie prywatne jego żony, przebywającej w tym czasie w II Klinice Wewnętrznej z objawami ogólnego zakażenia krwi i zapaleniem wsierdza. Mimo że ciężki stan chorej wymagał bardzo specjalistycznej i starannej opieki — osk. Kostkowska podjęła się leczenia, żądając jedno-

ześnie wypisania Jaworowskiej ze szpitala i uprzedzając świadka o wysokich kosztach swojej kuracji. Sw. Jaworowski oświadczył, iż Kostkowska otrzymała od niego łącznie 12 tys. złotych i 10 dolarów amerykańskich.

O tym, jak słono liczyła Kostkowska świadczy fakt, iż za fiakon erytromycyny, za który pobierała od świadka 2.500 zł — Jaworowski płacił później w aptece na receptę około... 11 zł. Kiedy stan chorej pogarszał się z dnia na dzień — wezwany przez Jaworowskiego dr Nietupski natychmiast skierował jego żonę do szpitala, gdzie jednak po paru tygodniach zmarła.

chowania się Yeti, są absolutnie zgodne.

Podsumowując wiarygodne zeznanie świadków naocznych, prof. Obruczew dochodzi do wniosku, że „śnieżny człowiek” — to istota o wzroście 14-letniego chłopca (choć niektórzy uczeni oceniają jego wzrost na ponad 2 metry), pokryta twardą, szorstką skórą koloru czerwono-burego, o twarzy płaskiej, jak u małpy z zaokrągloną ku górze głową. Porusza się zazwyczaj na dwóch nogach, ale w niektórych wypadkach, np. wdrapując się na skały lub uciekając przed człowiekiem, chodzi na czworakach. Yeti wydaje okrzyki podobne do głosego miauczenia, mieszka na wysokości 4000—5500 m., żywi się prawdopodobnie owadami, ptakami, drobnymi ssakami, korzeniami i innymi częściami roślin.

Na podstawie analizy licznych badań i hipotez prof. Obruczew wyraża przypuszczenie, że Yeti jest zbliżony do Gigantopiteca, który żył w Chinach południowo-wschodnich w połowie czwartorzęd.

Z ogromnym napięciem przysłuchiwano się zeznaniom kierownika kliniki położnictwa AM — prof. dr S. Soszki. Przedstawił on sądowi okoliczności, które zaprowadziły Kostkowską na ławę sądową. Otóż w październiku 1958 r. przedłożono mu protokoł 3-osobowej komisji w sprawie pacjentki A. M., u której Kostkowska rozpoczęła leczenie radem bez uprzedniego potwierdzenia schorzenia nowotworowego.

Gdy prof. Soszko zaprosił Kostkowską do omówienia tej sprawy w obecności członków komisji — oskarżona oświadczyła wówczas, iż pragnie wszystko wyjaśnić „w cztery oczy”. Znajdując się sam na sam ze świadkiem, oskarżona oświadczyła: „Panie profesoro — wpadłam”.

W tym miejscu osk. Kostkowska zerwała się nagle z miejsca i zaprzeczyła gwałtownie tym zeznaniom.

Po zeznaniach dalszych świadków — sąd ogłosił przerwę w rozprawie do 23 bm.

Wojciech Kaider

Koniec codziennej migracji

Pokażcie drugi taki kraj, w którym miesięczny pracowniczy bilet kolejowy na przejazd do stu kilometrów kosztowałby zaledwie 90 zł. Nie ma takiego państwa poza Polską. Tylko u nas możliwe było ustalenie cen biletów miesięcznych na tak niskim poziomie i utrzymanie tego stanu przez wiele lat. Trudno się zresztą dziwić. Państwo było zainteresowane w udostępnieniu tanich przejazdów robotnikom ze wsi do miast, w których brakowało rąk do pracy. Od tego zależało powodzenie wielu przedsięwzięć i normalne funkcjonowanie szeregu instytucji oraz przedsiębiorstw.

Przepisy wyraźnie określają, kto może korzystać z odcinkowych miesięcznych biletów pracowniczych. A więc mogą — pracownicy stali, czynni, pobierający za swoją pracę określone wynagrodzenia. Nie mogą natomiast korzystać z tych biletów osoby pracujące czasowo w innej miejscowości, wykonujące tam zajęcia uboczne, chałupnicy, a także inni pracownicy przebywający na delegacji lub pobierający dotatek za rozłąką z rodziną.

Masowość dojazdów do pracy sprawiła, że pracodawcy właściwie nie wdawali się w kontrolę uprawnień. W praktyce zakłady pracy występowały o wydanie miesięcznego biletu pracowniczemu dla każdego, kto się tylko o to ubiegał. Szeroki gest, hojność — szczególnie na cudzy rachunek, to cechy niemal narodowe. Wprawdzie jeździło się koleją w nie najlepszych warunkach, ale za to na koszt państwa.

Dopiero kontrole wykazały,

jak często osoby nie uprawnione korzystają z biletów miesięcznych. Wystarczyło porównać zamówienia, składane przez zakłady pracy, z dokumentami personalnymi osób dojeżdżających, aby wykryć nieprawidłowości i nadużycia. W oddziale przewozów DOKP w Krakowie piętrzą się teczki ze sprawami obwinionych o „naciąganie” kolei. Wybierzmy parę na chybił trafił.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu w Skawinie jeszcze w ubiegłym roku uznało pretensje kolei do zapłacenia — 12.403 zł jako sumy należnej za przejazdy osób nie uprawnionych, dla których jednak zakład pracy postarał się o bilety. Nowa kontrola przeprowadzona niedawno w tym samym przedsiębiorstwie wykazała, że znowu 44 pracowników korzystało z biletów miesięcznych bez uprawnień. W konsekwencji Przedsiębiorstwo pokryło koszty w wysokości 28.000 zł. Strata poniesiona przez kolej została wyrównana, ale zastanawiające jest, że w ciągu całego roku nie zaostrzono kontroli, eliminującej takie przypadki.

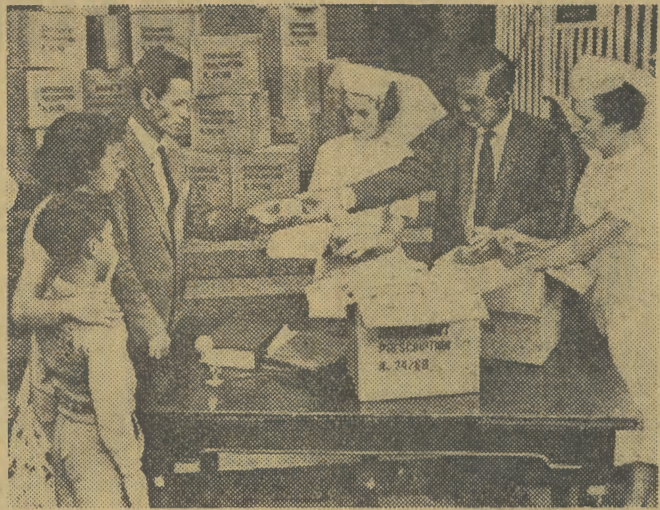
Zdumiewa przede wszystkim ilość wykroczeń w jednym zakładzie pracy. Osobiście była sytuacja w niewielkiej stosunkowo Spółdzielni Remontowo - Budowlanej w Jordanowie, gdzie przeszło sto osób bezprawnie korzystało z miesięcznych biletów kolejowych, a należność z tego tytułu dla kolei wyniosła 62.000 zł.

Czy można się dziwić, że w tej sytuacji państwo podniosło o 1 paździenika br. ceny biletów miesięcznych. Pod-

wyżka jest zresztą bardzo wysoka. Podczas gdy dawniej bilet na trasę do 5 km kosztował 6 zł, dziś kosztuje 36 zł. I dalej — gdy na trasie do 50 km płaciło się za bilet 45 zł, to obecnie trzeba za niego zapłacić 240 zł. To samo na trasie do 100 km. Mianowicie dawniej cena biletów wynosiła 90 zł, obecnie zaś — 480 zł.

Jednakże pracownicy dalej dojeżdżają i nadal są potrzebni zakładom pracy. Dlatego też placą za bilet jak dawniej, a różnicę między dawną a nową ceną pokrywa zakład pracy. Są to sumy poważne, wynoszące na trasie do 5 km — 30 zł, do 50 km — 195 zł i do 100 km — 390 zł. Oczywiście, tak wysoka dopłata zmusza pracodawcę do ścisłej kontroli uprawnień pracowników, korzystających z miesięcznych biletów kolejowych.

Konsekwencje tego zarządzenia są zresztą znacznie (Dokończenie na str. 4)



Oto scena z amerykańskiego filmu „On the Beach”. Obraz osnuty jest na tle powieści Shuteta pod tym samym tytułem i ukazuje skutki zastosowania broni nuklearnej.

Opady radioaktywne zagrażają całej ludzkości. Najdłużej stosunkowo wolna jest Australia, ale i tam w końcu dociera śmiertelny pył. Ludzkość bezsilnie oczekuje tragicznego końca. Lekarze pomyśleli o środkach usmierających ból w ostatnich chwilach. Wyprodukowane masowo pastylki rozdzielane są w sanitarnych punktach (na fot.). To wszystko co można jeszcze zrobić. Samotna łódź podwodna rozpaczliwie krąży po wodach oceanów. Załoga łodzi się, że uda im się nawiązać kontakt z ocalałymi. Przybliżają do brzegów Kalifornii. Ten najpiękniejszy stan zamienił się w bezludne pustkowienie... Akcja filmu toczy się w roku 1964! Premierę zapowiedziano na 17 grudnia br. (db)

Grzechy główne naszego żywienia

Przyczepiła się do nas taka opinia, że „Polak lubi jeść tłusto” i że bez kotleta schabowego nie uznaje obiadu. Jest w tym na pewno nieco przesady, jak zresztą w każdym uogólnieniu. Ale fakt faktem — duża część naszego społeczeństwa uważa, że jeść do-

brze — to znaczy jeść tłusto i stosunkowo dość dużo mięsa.

CZY NIE ZA DUŻO TŁUSZCZU?

Czy rzeczywiście nasz organizm potrzebuje dużo tłuszczu? Specjaliści od żywienia z Państwowego Zakładu Higieny, którzy opracowali racje pokarmowe dla poszczególnych grup ludności w Polsce, stoją na stanowisku, że norma tłuszczu zależy od ogólnej kaloryczności pożywienia (a więc od ilości pokarmu konsumowanego przez daną osobę).

Człowiek ciężko pracujący fizycznie musi otrzymać dziennie 4.500—5.000 kalorii, a w takiej racji pokarmowej tłuszcz powinien stanowić około 150 gramów. Lżej pracującym, którzy potrzebują 2.500—3.000 kalorii dziennie wystarczy 70 gramów tłuszczu lub nawet mniej. A więc — 150 g i 70 g tłuszczu dziennie. Skonfrontujmy teraz nasze „menu” z tymi normami — czy przyzwoicie nie przekraczamy ich poważnie? To jest jeden problem. A drugi: jakie rodzaje tłuszczów najczęściej spożywamy?

W prasie medycznej na całym świecie lekarze coraz częściej zwracają uwagę na szkodliwe działanie tłuszczów zwierzęcych. Od stoniny, loju itp. o wiele lepsze jest, oczywiście, masło, zawierające poza tym dużo witamin. Tak, ale masło jest produktem droгим i dobrze wiadomo, że nawet w najbogatszych krajach konsumuje się go stosunkowo niewiele, zarówno ze względów zdrowotnych jak i ekonomicznych. Coraz więcej natomiast spożywa się płynnych olejów roślinnych i margaryny. Tłuszcze roślinne są łatwostrawne, zawierają wiele tzw. nienasyconych kwasów tłuszczowych bardzo ważnych dla organizmu.

CZY KONIECZNIE — KOTLET SCHABOWY?

Zapytajmy teraz „żywiwców” ile zalecają dziennie spożywać mięsa. Opracowane przez nich normy przewidują dla ludzi dorosłych (w zależności od rodzaju pracy) przeciętnie od 150 do 240 gramów dziennie mięsa, wędlin czy ryb łącznie. A więc znów nie są to racje zbyt duże. Produkty te dostarczają organizmowi bardzo ważne składniki — białko oraz witamin z grupy B. Są to produkty bardzo pożądane w żywieniu, niedostatek białka odbija się ujemnie na organizmie.

Ale nie świadczy to bynajmniej, że to zapotrzebowanie musi pokrywać co dzień na przykład tylko mięso wieprzowe czy wołowe. W tej grupie pokarmów mamy do wyboru także tzw. podroby (wątroba, serce, nerki itd.), które zawierają cenne witaminy D i A, różnego rodzaju

wędliny, ryby, a wśród nich niedoceniany u nas, a bardzo bogaty w białko — dorsz.

I jeszcze jedna sprawa. Mięso (wędliny, ryby itd.) — skoro nie stać nas na ich codzienną porcję — można od czasu do czasu zastąpić innymi produktami posiadającymi podobne wartości. Są to: 1. rośliny strączkowe — groch, fasola, soja, bób. Rzadko widać je na naszych stołach, a przecież zawierają one duże ilości białka, tłuszczów, różnorodnych składników mineralnych i witamin. Przynajmniej raz czy dwa razy w tygodniu mogą z powodzeniem zastąpić potrawę mięsne. 2. Jajka, twarogi, sery — produkty obite w białko, wapń i inne wartościowe składniki.

CZY PIJESZ MLEKO?

Trzeba od razu podkreślić szczególne znaczenie w żywieniu — mleka i produktów mlecznych. Należą one bowiem do najbardziej wszechstronnych, pod względem odżywczym, artykułów spożywczych. Świeże mleko zawiera duże ilości białka o wysokiej wartości biologicznej, tłuszczu w postaci łatwostrawnej, cukru mleczny, bardzo dużo wapnia, znaczne ilości witamin A i B² oraz innych.

Słowem — człowiek dorosły powinien wypijać co dzień około pół litra mleka, dzieci zaś i młodzież około 1 litra, przy czym część tego produktu można spożywać w postaci serów, twarogów itp.

Czy u nas przywiązuje się dostateczną wagę do tej szklanki mleka, maseczki twarogu? Niestety, nie. Spożycie mleka i przetworów mlecznych na głowę rocznie wynosi w Polsce około 100 kg, podczas gdy średnia norma stanowi około 360 kg.

CZY JESZ CIEMNE PIECZYWO?

Tyle teraz w sklepach różnych gatunków białych chlebów, bułek i bułeczek, że zwykłe z przyjemnością wybieramy coś właśnie z tego asortymentu. Rzadko ktoś poprosi o chleb sitkowy czy razowy. A tymczasem... Tymczasem białe, tzw. luksusowe pieczywo, oprócz wartości smakowych, nie zawiera wiele składników odżywczych. Większość składników mineralnych (wapń, żelazo, sporo białek) i witamin — znajduje się bowiem tuż pod skórką ziarna i do białej mąki dostaje się tylko w niewielkiej ilości.

Ciemne pieczywo jest więc znacznie zdrowsze i przede wszystkim winić tu trzeba przemysł spożywczy, że i ubogi asortyment daje na rynek i absolutnie go nie reklamuje.

...Zjąc sobie i innym chleba powszedniego — razowego kończymy ten rachunek sumienia prosząc chociażby o chwilę zastanowienia nad tym wszystkim — co powyżej. J. PIASKOWSKA

Kartki z kalendarza

Pożegnanie z Morskim Okiem

Zacznę od określenia miejsca akcji. Otóż znajduje się ono na drodze wiodącej z Zakopanego do Morskiego Oka, dokładnie 2,5 km przed schroniskiem. Tam to właśnie w dniach Wielkiej Powodzi, na skutek niszczącego działania wody osunęła się jezdnia, tworząc kilkunastometrową karkołomną wyrwę.

Powodowany troską o bezpieczeństwo zmotoryzowanych turystów przyjeżdżających do schroniska, kierownik Czesław Lapiński słał do władz powiatowych i wojewódzkich liczne monity. Ale czas płynął, fundusze na usuwanie szkód powodziowych topniały, skarpa pogłębiała się, a Pow. Zarząd Drogowy w Nowym Targu nie interesował się uszkodzonym odcinkiem drogi, po której tylko w tym roku przejechało do Morskiego Oka około 300 tys. turystów i wycieczkowiczów. Gwoli prawdzie trzeba jednak powiedzieć, że kilka wypadków samochodowych, które wydarzyły się w krytycznym miejscu nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach...

Raptem — he, he, he — w półtora roku po Wielkiej Powodzi zjechali na miejsce awarii przedstawiciele Pow. Zarządu Drog. W wyniku przeprowadzonych oględzin zamknięto dla pojazdów drogę do Morskiego Oka. A domyślicie się, dlaczego zamknięto właśnie teraz?

— To jasne! — wykrzykniecie chórem — aby wreszcie zalać wyrwę.

A właśnie, że nie! Podjęcie naprawy wspomnianego odcinka drogi projektuje się bowiem dopiero na wiosnę. Dojazd do Morskiego Oka zamknięto aktualnie ze względów oszczędnościowych. Po prostu aby zaoszczędzić sobie trudu z odsnieżaniem zimą tej drogi.

Bo trudno wprost uwierzyć, aby Pow. Zarząd Drog przez blisko półtora roku bimbał sobie w obliczu niebezpieczeństwa, na które narażeni byli zmotoryzowani turyści przyjeżdżający do Morskiego Oka. (marr)

W Bostonie: tel. 6600

w Chicago: 2-6080 i 1-9595

Wystarczy tylko nakręcić numer, a natychmiast w słuchawce odezwie się przyjazny głos, zapyta serdecznie w czym może pomóc, delikatnie pocieszy, a czasem wręcz zaproponuje... natychmiastową wizytę lekarza albo pastora! Amerykańska Liga Obrony Życia czuwa przy swoich aparatach dzień i noc, dysponując różnymi środkami dla ratowania niedoszłych samobójców.

Czy rzeczywiście ludzie zdecydowani targnąć się na życie korzystają w decydującej chwili z tych telefonów? — Praktyka wykazuje, że tak. Liga ma już na swym koncie tysiące skutecznych interwencji, najczęściej zakończonych oczywiście ingerencją psychiatry. (db)

Skarby w Tadżykistanie

W Republice Tadżykistan odkryto w ostatnim czasie w dolinie Wachszka 43 nowe złoża ropy i gazu. Bogate zasoby gazu ziemnego znaleziono w Kizil-Tumaszu. W związku z tym w przyszłym roku zostanie rozpoczęta budowa gazociągu z Kizil-Tumaszu do Stalingradu.

W bieżącym roku geolodzy tadżykistańscy oddali przemysłowi do eksploatacji 13 nowo odkrytych złóż cennych minerałów.

W 50 rocznicę

Jak to krakowska „malaria” strajkowała...

Są rzeczy, które mogą się zdarzyć tylko w Krakowie. *Genius loci* tego miasta sprawia, że obok zwykłego nurtu życia właściwego innym miastom istnieje tu stałe osobliwe, czwarty wymiar absolutnie niepowtarzalny pod jakąkolwiek inną szerokością i długością geograficzną. U nas się w tym wymiarze specjalny duch poezji, często przenikający do wszystkich innych dziedzin krakowskiego życia tak, jak miłe zapachy dostatniej kuchni przenikają niekiedy do całego mieszkania.

Czy jest inne miasto, w którym ze śmiertelną powagą utrzymuje się na szczytach najwyższej wieży posterunek strażacki po to, by co godzinę na trąbicy na cztery strony świata? Czy jest gdzieś na świecie drugi ogniomistrz Świetana? Zaczarowana drożka kursuje tylko po Krakowie i tylko w Krakowie jest prawdziwa Piwnica. Zielony Balonik był w Krakowie, ponieważ nie mógł być nigdzie indziej.

W tym właśnie mieście odbył się przed kilku laty najprawdopodobniej pojedynek na szable — w drugiej połowie XX wieku w centrum Europy dwaj rywale w ten sposób rozstrzygali, któremu przyspać mają w udziale względy ukochanej. Niewątpliwie sekundował temu pojedynekowi pan Twardowski, który nie zapomina, że jest krakowskim obywatelem i wysłał nam swoje fluidy za pośrednictwem promieni księżycowych. A smok wawelski, który pożerał dziewice? Ostatnio jego duch wcielił się w starannie odziane kształty niejakiego Mazurkiewicza, by znów jak niepyszny opuścić ziemską powłokę. A wiewiórki, gołębie, pierwsza Miss Polski, Piotruś Skrzynecki, Straszny Dziadunio, (Psst!) Królowa Bona, Barbara Urbryk, dzwon Zygmunta, pomnik Mickiewicza z czapką gołębiego guano na wieszce — czasce?

Czy może się gdziekolwiek zdarzyć by ojcowie miasta serie obradowali nad tym, czy obniżyć poziom największego w mieście placu o dwa metry w celu uzyskania właściwego efektu odpowiadającego historycznej prawdzie? Czy gdziekolwiek Broda była najważniejszym zagadnieniem dnia? Czy chodzi gdzieś po ulicy Wielki Mistrz Zakonu Bibliofilskiego, który nadaje Order Białego Kruka?

Otóż to. Dalsze wyjaśnienia są zbędne. Jeśli ktoś nie pojął jeszcze w czym rzecz, nie więcej na razie zrobić dla niego nie można. Niech czeka na właściwą chwilę objawienia. Niech idzie na wódkę do Miodosytni w Małym Rynku, niech idzie na kawę do Michałika, na posiedzenie Towarzystwa Miłośników Krakowa, albo na sesję Rady Miejskiej, albo niech spaceruje Plantami aż do skutku. Tymczasem ci co pojęli i ci co wzruszają ramionami, niech wybaczą ten przydługi wstęp.

* W Krakowie wszystko można wybaczyć, lecz nie wybacza się przeoczenia Jubileuszu. Dlatego artykuł ten

poświęcamy jubileuszowi, o którym pamiętają nieliczni tylko krakowianie.

W „Szopecie Krakowskiej”, „Zielonego Balonika” napisanej przez Boya i Tapera znajdujemy taki passus:

— Na scenę wchodzi Malarz Zorganizowany i śpiewa na nutę „Czerwonego Sztandaru”:

Do szkolnej zaprzężony taczki proletariuszów płynię znój modelki stare, złe spłuwaczki grafiki nie ma, w salach gnój.

Dalej więc, dalej więc wznieśmy śpiew peleryna płynię ponad trony a z jej dziur skargi chór bije w mur

do pleców dajcie rur na nos mój patrzcie jak czerwony — w tej budzie z mrozu krzepnie krew!

Ośmiogodzinny dzień pejszażu od dawna się nam należy hej! gliny i wódki dla rzeźbiarzy lub z Akademią będzie źle!

Mówi:

Królu Herodzie, jesteś mój i bogaty

(Dokończenie na str. 4)



Jedna z nowojorskich firm proponuje swym klientom jednocylindrowy skuter wykonany głównie z aluminium. W 15-tu sekundach można go złożyć i umieścić w wygodnym pokrowcu do złudzenia przypominającym podręczną torbę. Waga wężelku nie przekracza 30 kg a maksymalna szybkość dochodzi do 80 km na godzinę. Odpada zupełnie problem parkingu — taki bagaż da się przechować w każdym mieszkaniu. Ciekawym zdradzimy cenę: 174 dol. (db)

20 listopada Piątek Anatola Feliksa

Przed sesją Rady Narodowej m. Krakowa

Najważniejsze problemy lecznictwa otwartego

Na tych samych szpaltach pisał... Najważniejsze problemy lecznictwa otwartego...

Wydz. Zdrowia, opierając się na wnikliwym badaniu terenu... Spotkanie pedagogów...

Wczoraj w Kuratorium odbyło się spotkanie delegacji pedagogów radzieckich... Nadzór budowlany radzi...

Nadzór budowlany radzi

Dzisiaj rano rozpoczęła się dwudniowa narada pracowników nadzoru budowlanego...

Jutro nastąpi wyjazd w teren, celem przeprowadzenia przykładowych inspekcji budowlanych...

Do Nauczycielstwa miasta Krakowa

Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa z okazji Dnia Nauczyciela i Naukowca...

Przed zjazdem ZMS rosną szeregi organizacji

Organizacja ZMS na terenie woj. krakowskiego liczy już 27.000 młodzieży...

cy przedzjazdowej, zawarty w apelu zjazdowym ogłoszonym przez IX plenum KC ZMS...

Szef kuchni „Wisły” p. A. Bystron radzi na obiad

Kaszę jaglaną gotujemy na pół szybko, dodajemy do niej ugotowane w małej ilości wody i posiekane grzyby...



Z okazji zbliżającego się Dnia Górnika ZMS organizuje w kopalni „Brzeszcze” spotkanie produkcyjnych młodych górników...

Zaopatrzenie w warzywa i owoce melioracja Kółka Rolnicze

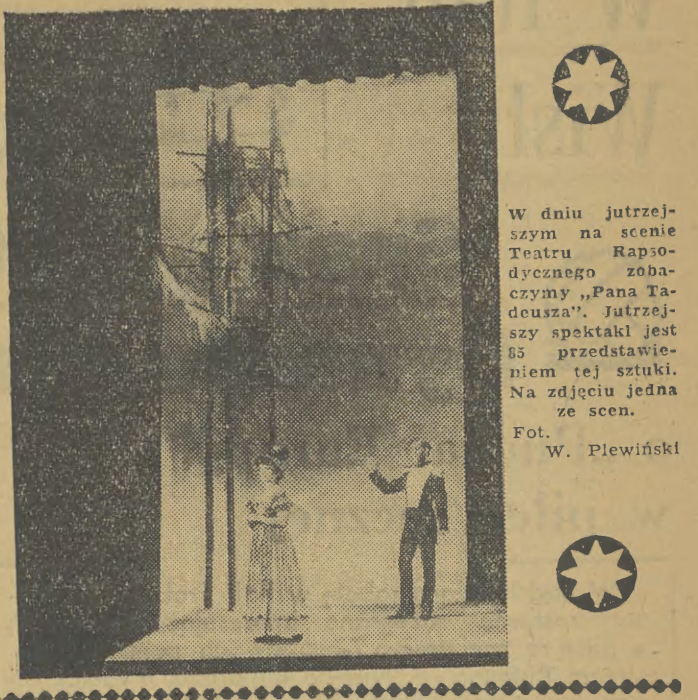
Przygotowanie sklepów warzywno-owocowych do sprzedaży towaru nie jest w Krakowie dostateczne...

Szkoły Rolniczej w Chełmie i Stacji Selekcji Roślin w Górcie Narodowej...

Kuratorium projektuje budowę 6 nowych szkół

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego opracowało już projekt programu inwestycji szkolnych...

placu Teatralnym w Nowej Hucie, w Łęgu oraz przy ul. Konopnickiej...



Co-Gdzie-Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO: godz. 19 „Widok z mostu”...

Kina UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Amerykanin w Paryżu”...

Telewizja Piątek. Godz. 19.30: Dziennik. 20: Film. 20.15: Teatr Telewizji Katowickiej...

Wystawy MUZEUM LENINA ul. Topolowa 5 (godz. 10-18). ETNOGRAFI-CZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe”...

Dyżury CHIRURG: Prądnicka 37, POŁOŻN: Kopernika 17, INTERN: Kopernika 15, NEUROLOG: Botaniczna 3...

Radio Na piątek: Godz. 16.45: Dziennik. 17.00: Koncert zyczeń...

Na sobotę: Godz. 5.30: Wiadomości. 5.36: Muzyka. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka...



Sparta Katowice Dynamo Bukareszt

o „Puchar Europy” w piłce ręcznej

W nadchodzącą sobotę w hali Krakowskiej Wisły zostanie rozegrane interesujące spotkanie w piłce ręcznej drużyn 7-osobowych, pomiędzy mistrzem Rumunii — Dynamo Bukareszt, a wielokrotnym mistrzem naszego kraju — Spartą Katowice.

Będzie to spotkanie I rundy Pucharu Europy, zorganizowanego przed 3 lata z inicjatywy francuskiego pisma sportowego „L'Equipe”. W tegorocznych rozgrywkach pucharowych bierze udział 15 drużyn z obrębów Pucharu — szwedzkim zespołem F. Goeteborg na czele. Przeciwnik Sparty — bucharsztańskie Dynamo jest zaliczane do

członków europejskich zespołów 7-osobowych. W ubiegłym roku Rumuni dokonali nie lada wyczynu eliminując z rozgrywek pucharowych zdobywcę tego trofeum w 1957 r. — Duklę (Praga). W tym roku szczyptorniści rumuńscy przygotowali się do rozgrywek bardzo solidnie. Od przeszło 3 miesięcy drużyna przebywała na różnego rodzaju zgrupowaniach i ambicją jej jest zakwalifikowanie się do finału pucharu. W ostatnich miesiącach do zespołu zgłosiło swój akces kilku czołowych graczy innych drużyn rumuńskich, a bezpośrednio przed przyjazdem do Polski, szczyptorniści Dynama bawili w NRD gdzie rozegrali kilka spotkań sparringowych z czołowymi zespołami tego kraju. Jak z powyższego wynika dynamowcy nie będą łatwym do pokonania przeciwnikiem dla zespołu polskiego i stają do zawodów raczej jako faworyci.

Polacy uczestniczą w Pucharze po raz drugi. Poprzednio barw naszych bronili reprezentacja Katowic przegrywając w I rundzie z reprezentacją Danii 14:22. W zeszłym roku Polacy nie wzięli udziału w imprezie, gdyż ZPRP nie dysponował odpowiednią ilością dewiz, potrzebnych na opłacenie uczestnictwa w rozgrywkach. W tym roku kraj nasz reprezentuje drużyna katowickiej Sparty — zespół wysoko notowany na górze europejskiego szczyptorniaka. Na przestrzeni ostatnich 3 lat Ślązacy rozegrali 40 spotkań międzynarodowych, odnosząc wie-

le cennych sukcesów, z których na czoło wybijają się zwycięstwo nad mistrzem Danii — Aarhusem 7:4. Zespół Sparty stanowi zgrany i bojowy kolektyw (6 reprezentantów kraju) a jego asem autowym jest „bramkostrzelny” Suski.

A oto skład w jakim wystąpią szczyptorniści Sparty w meczu z Dynamem: Warwas, Mainka, Suski, Cieślak, Piszczek, Zawadzkiński, Górkowski, Kondola, Świetliński, Solik, Kantorski i Foksiński (tłustym drukiem podajemy nazwiska aktualnych reprezentantów Polski).

Początek tego niezwykle interesującego spotkania o godz. 18. (LANG)

22 bm na torze Wandy

»Jesienny Trójmecz» żużlowy

W najbliższą niedzielę 22 bm. miłośnicy „czarnego sportu” będą mieli jeszcze jedną okazję być świadkami interesującej imprezy żużlowej. Będzie nią zorganizowany na torze nowohuckim „Jesienny Trójmecz” z udziałem zespołów Wandy, Unii Tarnów i Stali Gorzów. Na starcie zobaczymy wielu znanych żużlowców. M. In. Rogala, Pytko, Tomczyński, Kamiński, Ciepłowski, Jaroszewicz, Zacharek, Fijałkowski, Andrzejewski i Siacha. Początek zawodów o godz. 12. (ks)

Puchar Europy w piłce nożnej

Porażka mistrza Francji

W rozegranym w czwartek meczu 1/8 finałów piłkarskiego Pucharu Europy mistrzowska drużyna Turcji Fenerbahce pokonała mistrza Francji — Nice 2:1 (1:1). Rewanż odbędzie się w Nicei w dniu 3. XII.

Dlaczego ona tak patrzyła? Uśmiech Laurego, kwiaty w jego ręku? Kto kupuje kwiaty o tej porze? Ta kobieta — to jego niewolnica. Ona zrobi wszystko, co on powie, ona nie potrafi go powstrzymać! A może właśnie w tej chwili pędzi na policję?...

Ręka wsunięta do kieszeni futra, namacala coś zimnego... Klucze, które mu kiedyś dał Laury, leżały od tej chwili w zapomnieniu. To przypadkowe dotknięcie zadecydowało. Skreślił, skierował się na Borough-street. Nie mógł tam nie pójść i nie popatrzeć! Będzie lepiej spał, jeśli będzie wiedział, że zrobił wszystko, co leżało w jego mocy. Na rogu tej fatalnej ulicy musiał trochę zczekać nim znikną ostatni przechodnie. Potem skierował się w stronę domu, który przeklinał na całym świecie. Otworzył drzwi wejściowe, wszedł i zamknął je cicho za sobą. Potem zapukał do pokoju, ale nikt się nie odezwał... Na pewno położyli się już spać. Zapukał jeszcze raz i jeszcze raz, potem wszedł do wnętrza i ostrożnie zamknął drzwi. Świece jeszcze się paliły, a na kominku tlił się ogień. Przed kominkiem na podłodze leżały poduszeczki z tapczanu, na nich były rozsypane kwiaty! Na stole również były kwiaty i resztki jedzenia. Przez odsuniętą zasłonę widział sypialkę — paliło się tam również światło. Czyżby wyszli i wszystko tak zostawili? A więc — poszli! Serce Keitha zaczęło mocno walić. Butelki! Laury pi!

A więc — stało się to, czego tak bardzo się bał. Wzrost — co? Odejsz z ciężkim sercem, widząc, że jego brat przyznał się i jest napiętnowany jako morderca? Keith szybko podszedł do zasłony, odziedziczonej sypialki i zaglądnął do wnętrza. Przy ścianie zobaczył łóżko, w nim leżało tych dwoje! Odskokzył zdumiony i odetchnął z ulgą. Śpią, nie zasunawszy firanek, nie zgasiwszy świecy? Śpią mimo jego pukania? Są na pewno pijani! Pijani! Krew uderzyła mu do głowy. Śpią!!!!. Zrobił krok naprzód i zawołał:
— Laury!

Turniej siatkówki o »Puchar KKKF«



Dzisiaj w sali Korony, przy ul. Sokolskiej 17 rozpoczyna się masowy turniej piłki siatkowej o „Puchar KKKF”. Pierwsze mecze rozegrają drużyny „trójkowe”, których eliminacje potrwać trzy dni. Dzisiaj i jutro początek pierwszych spotkań o godz. 17, a w niedzielę o godz. 9. (st)

Kapitan związkowy PZPN jeszcze nie zdecydował...



Kadra piłkarska przed Essen wygrała z Legią 5:2

Kapitan związkowy PZPN, Cz. Krug, nie jest jeszcze zdecydowany jak ma zestawić naszą reprezentacyjną jedenastkę na mecz przeciwko amatorskiej reprezentacji NRF w Essen.

Jedno jest pewne, wszystkie linie defensywne z meczu z Finlandią pozostaną bez zmian. A więc w Essen wystąpi w bramce Stefaniszyn, w obrobie: Szczepański, Korynt, Monica, w pomocy: Nieroba, Ziენტara. Natomiast są 2 koncepcje zestawienia linii ataku, pierwsza — Faber, Pohl, Hachorek, Szarzyński, Baszkiewicz, dru-

ga — Sykta, Majewski, Pohl, Szarzyński, Faber.

W spotkaniu sparingowym Kadra zmierzyła się z warszawską Legią, wygrywając 5:2. Mecz grano w trzech tercjach, po dwóch — wynik brzmiał 4:0 i wówczas „defensywa fińska” grała z piątką napadu: Faber, Pohl, Hachorek, Szarzyński, Baszkiewicz. Tercję tę wykazały poprawną grę kadrowiczów, jednak obaj skrzydłowi byli najsłabszymi zawodnikami w drużynie. Baszkiewicz niczym nie zaimponował a Faber czuł się fatalnie na prawym skrzydle. W ostatniej tercji w pomocy występował: Sass i Nieroba, a w ataku: Sykta, Majewski, Hachorek, Wilczek i Faber. Zespół kadrowiczów grał słabo i przegrał tę tercję 1:2. Obydwie bramki dla Legii zdobył Brychcy.

nia publicznego do uczciwej, rzetelnej i prawidłowej pracy w sporcie. Oczekujemy od Prezydium Zarządu PZPN bezwzględności uszczerbienia dochodzeń, zmierzających do naprawienia krzywdy, jaką wyrządzono na stadionie Legii całemu społeczeństwu sportowemu i wyciągnięcia koniecznych konsekwencji, przewidzianych obowiązującymi przepisami piłkarskimi. Dla poparcia w tej mierze stanowiska Prezydium wnosimy o zwołanie do Warszawy plenarnego zebrania Zarządu PZPN, co na pewno z uwagi na konieczność uspokojenia opinii publicznej, nastąpi w najbliższym czasie.

Mamy nieopioną nadzieję, że Prezydium wyczerpie wszystkie środki, aby ukarać winnych zawodników, którzy narazili na szwank dobrą sławę i dobre imię sportu wojskowego w Polsce. Jesteśmy głęboko przekonani, że Prezydium w trosce o los powierzonego sobie piłkarstwa polskiego, przywróci naszemu życiu sportowemu warunki, które pozwolą szanującym swe dobre imię działaczom piłkarskim na wytrwanie w dotychczasowej pracy dla dobra polskiej piłki nożnej.

Ze sportowym pozdrowieniem
Prezes
wz. mgr BOLESLAW PIROŻYŃSKI
Sekretarz
EDWARD NOCEK

W telegraficznym skrócie

Po czwartej rundzie szachowych mistrzostw Polski kobiet rozgrywanych w Katowicach prowadzi Szpakowska (Wisła Tczew) — 3,5 pkt. Aktualna mistrzyni Polski — Konarkowska zajmuje szóste miejsce.

Dużych strat doznał poznański klub Polonia. Wczoraj bowiem spłonęła hala sportowa tego klubu, wraz z dużą ilością sprzętu. Przyczyny pożaru nie zostały jeszcze ustalone.

W jubileuszowym roku

Działacze i sportowcy Korony



Aleksander Witkowski

O każdym z działaczy Korony można by oddzielnie pisać dziesiątki stronice, wymieniać zasługi i osiągnięcia. Ale niewiele jest takich, jak np. Aleksander Witkowski, który wielce przyczynił się do rozwoju Korony. Wymienienie wszystkich zasług i osiągnięć utworzyłoby sporą księgę. Nie sposób więc zamknąć w kilkudziesięciu suchych, sztywnych słowach całego dorobku jego wieloletniej pracy.

Wspomniemy jedynie o wielkich osiągnięciach przy budowie wspólnego obiektu sportowego Korony na Krzemionkach i o pięknym, nowoczesnym kombinacie sportowym przy ul. Pstrowskiego. Te

dwie budowle sportowe, wymagające wielu lat samozaparcia i niesłuchanej ambicji powstały m. in. z inicjatywy i wyteżonej pracy A. Witkowskiego. Po oddaniu do użytku stadionu Korony p. Aleksander nie spoczął na laurach, lecz z miejsca przystąpił do realizowania następnej trudnej pracy, wybudowania nowoczesnego kombinatu sportowego.

Codziennie doglądając robotników pracujących w kombinacie, poświęcając cenny czas pracy i zdrowie, doprowadził wreszcie w bieżącym roku do ukończenia budowy tego jedynego w robotniczej dzielnicy Podgórze obiektu sportowego.

W ostatniej fazie budowy, choroba i wyczerpanie pracą zmogło nieustraszonego działacza, tym niemniej dzieło jego zostało oddane do użytku.

W zarządzie Korony Aleksander Witkowski pracował od roku 1934 do wybuchu wojny. Działania wojenne rzuciły go poza granice kraju. Bierze udział w licznych walkach, dostaje się do niewoli, z której dwukrotnie ucieka. Przekłada się do Włoch, gdzie bierze udział w walkach o Ankonę i Bolonię. Zostaje ranny, a po zakończeniu działań wojennych przebywa na leczeniu we Włoszech, Egipcie i Anglii.

W roku 1948 wraca do kraju, przystępując z miejsca do pracy w klubie. Objemuje kierownictwo sekcji gimnastycznej, bokserskiej, wchodząc zarazem w skład sekcji wioślarzy i działaczy bokserskich KOZB.

— Moim marzeniem i celem w życiu — mówi p. Witkowski — jest oddanie do użytku Podgórze nie tylko boiska i kombinatu, lecz również pływalni, sztucznego lodowiska na terenie Parku Podgórskiego, zelektryfikowanie całego Parku i połączenie z nim w jedną całość naszego kombinatu.

Wierzymy, że o ile siły i zdrowie pozwolą p. Aleksandrowi zrealizować te ambitne plany, powstanie w Podgórzu, zanedbanej od lat dzielnicy Krakowa, naprawdę piękny „kombinat zdrowia”.

Proszę natychmiast przesłać do rąk policji!

Laurence Darrant

Keith wsunął kopertę do kieszeni. Coś pękło w nim, jak rozciągnięta struna — nie mógł myśleć, ani decydować, ani działać. W głowie mignęła mu jedyna myśl: — Nie chcę, nie powinienem o tym wiedzieć! Muszę stąd odejść! I zaniem to sobie uświadomił, nogi same wyniosły go na ulicę.

Keith w żaden sposób nie mógłby powiedzieć, o czym myślał wlokąc się do domu. Nawet wtedy, gdy znalazł się na górze w swoim gabinecie, jeszcze nie mógł przyjść do siebie. Trzęsącą ręką nalał sobie whisky i wypił do dna. Gdyby nie wpadł tam przypadkowo, posługaczka znalazłaby ich ramię i odniosła list na policję. Keith wyjął kopertę. On miał... on miał prawo wiedzieć, co tam jest napisane. Złamał pieczęć.

„Ja, Laurence Darrant, zanim umrę z własnej woli, oświadczam, że list ten jest szczerym i pełnym przyznaniem się do winy. Nocą z 27 października ubiegłego roku dokonano zabójstwa, które znane jest pod nazwą: Morderstwo na GLOVE-LANE...”

i tak dalej aż do końcowych słów:

„Nie chcemy umierać, ale nie wytrzymamy rozłąki i — nie mogłem dopuścić, żeby z mego powodu został powieszony niewinny człowiek. Nie widzę innego wyjścia. Proszę nie krajać naszych ciał. Trucizna, którą zażyliśmy, leży na stoliku. Proszę pochować nas razem.”

Laurence Darrant

28 stycznia około 10 wieczorem.

Zegar cicho tykał, wiatr wyl wśród drzew za oknem, ogień na kominku lizał polana, które lekko trząsały i syczały, jakby skarzając się na coś. A Keith nie ruszając się, długo stał trzymając w ręku kartki papieru. Potem ocknął się, usiadł i zaczął czytać na nowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JOHN GALSWORTHY
zbrodnia
w SOHO

TEAM R NIEWIAROWSKI

Podszedł jeszcze bliżej łóżka:
— Laury!

Ani słowa odpowiedzi, ani ruchu! Dech zapało mu w piersi! Schwyciłszy brata za ramię, lekko nim potrząsnął. Ramię było zimne.

Leżeli, objawszy się nawzajem i twarze ich przy świetle świecy na nocnym stoliku były niehaturalnie białe. Dreszcz przebiegł mu przez plecy i żeby nie upaść Keith schwył się ręką za miedziany kant łóżka. Potem nachylił się, zwilżył palec i przyłożył go do ich ust. Dwoje nie może wpaść w tak głębokie omdlenie, nawet pijacki sen nie może być tak mocny! Na palcu nie poczuł najmniejszego tchnienia, puls — ani u Laurego, ani u niej nie bił... Ani oddechu, ani życia. Oczy Wandy były zamknięte — co za czysta, niewinna twarzyczka! Oczy Laurego były lekko otwarte, zdawało się, jakby wpatrywał się w jej opuszczone powieki. Ale Keith widział, że życie z nich już uleciało... Powstrzymując łyż, zamknął oczy Laurego. Potem sam nie wiedząc dlaczego położył jedną rękę na głowie brata, drugą na jasnej główce dziewczyny...

Koldra osunęła się trochę, obnażając jej ramię. Keith podciągnął ją do góry, jakby zasłaniając Wandę przed zimnem i wtedy spostrzegł błysk metalu — drobnutki pozłacany krzyżyk na stalowym łańcuszku zsunął się z jej piersi pod obejmującym ją ramieniem Laurego. Keith ostrożnie schował krzyżyk pod koldrę i wtedy zobaczył kopertę przy-mocowaną szpilką do koldry. Nachylił się i prze-